

Rozdział 4

Polska a różnice zdań w relacjach między USA i UE w sprawie protokołu z Kioto

Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, gdy Polska wchodziła w okres głębokich przemian ustrojowych, na świecie rosło zainteresowanie zmianami klimatycznymi. Stawiano pytania: Czy nadchodzi globalne ocieplenie? Czy będzie więcej huraganów, powodzi, suszy? Czy podniesie się poziom oceanów? Czy zmiany klimatyczne mają charakter antropogeniczny? Czy można je powstrzymać poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń? Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (Intergovernmental Panel on Climate Change, IPCC) w raporcie z 1990 roku alarmował, że zagrożenie związane z globalną zmianą klimatu jest poważne, a do zmian w dużym stopniu przyczyniają się emisje tzw. gazów szklarniowych do atmosfery¹. Teza, w myśl której obserwowane ocieplenie ma charakter antropogeniczny, zdobywała coraz szersze grono zwolenników wśród naukowców, przedstawicieli władz, a także biznesu².

Ważnym krokiem ku wypracowaniu prawnie wiążących rozwiązań dotyczących ochrony klimatu była Ramowa konwencja NZ w sprawie zmian klimatu (*United Nations Framework Convention on Climate Change*, UN FCCC). Dokument ten, zwany potocznie konwencją klimatyczną, został podpisany w czerwcu 1992 roku w trakcie konferencji znanej jako Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro i wszedł

¹ *IPCC First Assessment Report*, 1990. IPCC został powołany 1988 roku przez Radę Zarządzającą Światowej Organizacji Meteorologicznej i Radę Wykonawczą Programu ONZ ds. Środowiska. Do jego głównych zadań należało zbadanie wpływu człowieka na zmiany klimatu.

² Pojawiały się też głosy krytyczne: „Istnieją podstawy do sceptycyzmu wobec teorii ludzkich przyczyn globalnego ocieplania. Ale zamiast racjonalnej dyskusji nad dowodami narzucono nam ideologiczny »konsensus«”. Agnieszka Kołakowska, *Niedźwiedzie polarne mają się dobrze*, „Rzeczpospolita”, 15 marca 2008.

w życie w marcu 1994 roku. Ratyfikowały go Stany Zjednoczone (15 października 1992 roku), wszystkie kraje Wspólnot Europejskich (w latach 1993–1996), Europejska Wspólnota Gospodarcza (21 grudnia 1993 roku), Polska (28 lipca 1994 roku), a także m.in. Rosja, ChRL i Indie. Podstawowym celem konwencji klimatycznej było osiągnięcie stabilizacji stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze na takim poziomie, który zapobiegłby niebezpiecznym antropogenicznym oddziaływaniom na system klimatyczny.

1. Podpisanie protokołu z Kioto

Szczegóły i najbardziej kontrowersyjne kwestie zamierzano sprecyzować w dodatkowych porozumieniach. Po kilku latach negocjacji, w grudniu 1997 roku w japońskim mieście Kioto na trzeciej sesji Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej (Third Conference of the Parties, tzw. COP3) przyjęto protokół z Kioto jako uzupełnienie Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu³.

W czasie rokowań okazało się, że chociaż USA i kraje UE uznawały zasadność ograniczania emisji gazów cieplarnianych, to w kwestiach szczegółowych poważnie się różniły. Przykładowo podczas gdy UE opowiadała się za redukcją emisji trzech podstawowych gazów powodujących globalne ocieplenie, USA proponowały uwzględnić ich sześć. O ile UE zależało na jak najszybszym rozpoczęciu okresu wypełniania zobowiązań, o tyle USA dążyły do wprowadzenia go jak najpóźniej. Kontrowersje dotyczyły także wielkości redukcji emisji gazów, możliwości handlu emisjami, uwzględnienia tzw. pochłaniaczy (naturalnych źródeł pochłaniania dwutlenku węgla, np. lasów) przy obliczaniu wielkości emisji gazów itp.⁴.

Polska, podobnie jak inne państwa EŚW, generalnie popierała stanowisko unijne⁵. Brała udział w negocjacjach jako jeden z nielicznych krajów, które nie miały problemów z osiągnięciem zakładanych wielkości redukcji emisji.

³ Szerzej na ten temat: Aleksander Gubrynowicz, *Ochrona powietrza w świetle prawa międzynarodowego*, Liber, Warszawa 2005.

⁴ Maciej Sadowski, Wojciech Ponikiewski, *Polska w negocjacjach w sprawie zmian klimatu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1998, nr 1, s. 107–110.

⁵ „Negocjacje stanowiły istotną dla Polski możliwość przedstawienia nowych kierunków polityki zagranicznej państwa po zmianie ustrojowej 1989 r. Nowa tożsamość polityczna i zbliżenie ze Wspólnotą Europejską spowodowały ogólne poparcie linii tej grupy państw”. Maciej Sadowski, Wojciech Ponikiewski, *Polska w negocjacjach...*, s. 102.

Na skutek przemian związanych z transformacją ustrojową ilość wyemitowanych przez Polskę gazów w latach 1988–1994 zmniejszyła się o ponad 100 mln ton⁶. W okresie 1988–1991, czyli w latach głębokiej recesji, zanotowano spadek emisji dwutlenku węgla o 20%⁷. Istniały duże możliwości dalszej redukcji emisji tych gazów.

Propozycje UE, należącej do głównych uczestników rokowań w sprawie zapobiegania zmianom klimatu, były bardzo ambitne. Unia początkowo proponowała zredukowanie do 2010 roku emisji dwutlenku węgla, podtlenku azotu i metanu o 15% przez wszystkie kraje wymienione w Aneksie I do konwencji klimatycznej⁸, co spotkało się z krytycznym przyjęciem w USA. Nawet niektóre państwa członkowskie UE były niechętnie nastawione do tej koncepcji, której głównym autorem i propagatorem stały się Niemcy. W ramach UE udało się jednak osiągnąć kompromis dzięki przyjęciu zasady wspólnego podziału obciążeń w okresie 2008–2012 (tzw. *burden sharing agreement*). Oznaczało to, że część państw unijnych mogłaby nawet zwiększyć emisję gazów, jeśli w innych krajach ich redukcja byłaby odpowiednio głębsza. Wśród polskich ekspertów pojawiły się obawy, iż UE „liczyła prawdopodobnie na to, że część tych redukcji uda się jej osiągnąć po przystąpieniu do niej krajów Europy Środkowej, w których skala redukcji jest stosunkowo najniższa”⁹. Warto dodać, że po uzyskaniu członkostwa w UE Polska nie została objęta wspomnianym *burden sharing agreement*, a jej cele redukcyjne wyznaczone w Kioto formalnie się nie zmieniły. Jednak w UE wprowadzono nowe limity wraz z wejściem w życie Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (*Emission Trading Scheme*) 1 stycznia 2005 roku. Od tej pory firmy unijne, których emisja przekraczała liczbę przyznaną im uprawnień do emisji, musiały je dokupić, natomiast przedsiębiorstwa obniżające emisję poniżej ustalonego limitu mogły część swoich uprawnień sprzedać. Liczba uprawnień do emisji przyznana polskim przedsiębiorcom stała się przedmiotem pewnych sporów polskiego rządu z Komisją Europejską¹⁰, co jednak wykracza poza temat niniejszego rozdziału.

⁶ Maciej Sadowski, Wojciech Ponikiewski, *Polska w negocjacjach...*, s. 111.

⁷ Mirosław Sobolewski, *Przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych – polityka i współpraca międzynarodowa*, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 1997 (<http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/r-118.htm>).

⁸ Dokładna lista krajów tzw. Aneksu I: http://unfccc.int/parties_and_observers/parties/annex_i/items/2774.php.

⁹ Maciej Sadowski, Wojciech Ponikiewski, *Polska w negocjacjach...*, s. 108.

¹⁰ Mirosław Sobolewski, *Europejski System Handlu Emisjami*, grudzień 2005, Biuro Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu, s. 14.

Protokół z Kioto

Protokół z Kioto został przyjęty na Trzeciej Sesji Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej, która odbyła się w grudniu 1997 roku, i wszedł w życie 16 lutego 2005 roku. Zobowiązywał kraje, które przystąpiły do Aneksu I¹¹, do redukcji emisji sześciu gazów szklarniowych w okresie 2008–2012 w stosunku do roku bazowego. Do tych gazów należały: dwutlenek węgla, metan, podtlenek azotu, sześćiofluorek siarki, fluorowęglowodory, perfluorowęglowodory. Redukcje wyrażano w ekwiwalentnej emisji dwutlenku węgla. Protokół różnicował wielkość obowiązkowej redukcji pomiędzy państwami:

- do redukcji emisji o 8% zobowiązały się Austria, Belgia, Bułgaria, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Lichtenstein, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Monako, Niemcy, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy, Wspólnota Europejska (kraje UE podjęły decyzję o wywiązywaniu się z obowiązku redukcyjnego zarówno samodzielnie, jak i łącznie);
- do redukcji emisji o 7% zobowiązane miały być Stany Zjednoczone (które jednak nie ratyfikowały protokołu z Kioto);
- do redukcji emisji o 6% zobowiązały się Japonia, Kanada, Polska, Węgry;
- do redukcji emisji o 5% zobowiązała się Chorwacja;
- zobowiązanie do stabilizacji emisji na poziomie roku bazowego przyjęły: Nowa Zelandia, Rosja, Ukraina;
- w przypadku trzech państw dopuszczono wzrost emisji: Norwegia (+1%), Australia (+8%), Islandia (+10%).

Protokół dopuszczał stosowanie tzw. mechanizmów elastyczności, aby ułatwić stronom wywiązywanie się ze zobowiązań redukcyjnych. Do tych mechanizmów należały:

- handel jednostkami redukcji emisji gazów cieplarnianych pomiędzy krajami Aneksu I, umożliwiający państwom osiągającym lepsze niż przewidziane protokołem rezultaty w ograniczaniu emisji odsprzedaż nadwyżek redukcyjnych na rynku międzynarodowym;
- wspólna realizacja projektów (*Joint Implementation, JI*) pomiędzy krajami Aneksu I, umożliwiająca finansowanie najbardziej efektywnych ekonomicznie projektów inwestycyjnych i podział uzyskanej w ten sposób redukcji emisji pomiędzy strony realizujące projekt;
- mechanizm czystego rozwoju (*Clean Development Mechanism, CDM*) – wspólna realizacja projektów pomiędzy krajami Aneksu I a krajami rozwijającymi się.

Tekst dokumentu: Protokół z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, sporządzony w Kioto dnia 11 grudnia 1997 roku, Dz.U. z dnia 17 października 2005 r., Dz.U. 05.203.1684.

Opracowano na podstawie: Zbigniew Karaczun, Andrzej Kassenberg, Mirosław Sobolewski, *Polska wobec postanowień Konwencji Klimatycznej – czyli jak nasz kraj w perspektywie integracji europejskiej wypełnia postanowienia ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu i protokołu z Kioto*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2000, s. 22.

¹¹ Zob. przypis 8.

Tabela 1

Daty podpisania przez wybrane kraje protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonego w Kioto 11 grudnia 1997 roku, oraz daty złożenia dokumentów ratyfikacyjnych, przyjęcia, przystąpienia do protokołu lub jego zatwierdzenia

Wybrane kraje	Data złożenia podpisu	Data złożenia dokumentów ratyfikacyjnych, przyjęcia, przystąpienia lub zatwierdzenia
Austria	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Belgia	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Bułgaria	18 września 1998	15 sierpnia 2002
Cypr	–	16 lipca 1999
Czechy	23 listopada 1998	15 listopada 2001
Dania	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Estonia	3 grudnia 1998	14 października 2002
Finlandia	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Francja	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Grecja	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Hiszpania	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Holandia	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Irlandia	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Litwa	21 września 1998	3 stycznia 2003
Luksemburg	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Łotwa	14 grudnia 1998	5 lipca 2002
Malta	17 kwietnia 1998	11 listopada 2001
Polska	15 lipca 1998	13 grudnia 2002
Portugalia	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
RFN	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Rumunia	5 stycznia 1999	19 marca 2001
Słowacja	26 lutego 1999	31 maja 2002
Słowenia	21 października 1998	2 sierpnia 2002
Szwecja	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
USA	12 listopada 1998	
Węgry	–	21 sierpnia 2002
Włochy	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Wspólnota Europejska	29 kwietnia 1998	31 maja 2002
Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej	29 kwietnia 1998	31 maja 2002

Źródło: http://unfccc.int/files/kyoto_protocol/background/status_of_ratification/application/pdf/kp_ratification.pdf.

29 kwietnia 1998 roku protokół z Kioto podpisała zarówno Wspólnota Europejska, jak i jej kraje członkowskie. Taka procedura, stosowana w przypadku tzw. umów międzynarodowych mieszanych, była konieczna ze względu na ograniczoną kompetencję Wspólnoty do zawierania umów międzynarodowych w dziedzinie ochrony środowiska. W rezultacie jej państwa członkowskie przyjęły zobowiązania redukcyjne zawarte w protokole zarówno samodzielnie, jak i łącznie.

Polska podpisała protokół z Kioto 15 lipca 1998 roku. 12 listopada 1998 roku w imieniu USA podpis złożył wiceprezydent Al Gore. Prezydent George W. Bush, który objął urząd w styczniu 2001 roku, postanowił jednak nie poddawać tej umowy ratyfikacji, ostro ją krytykując. W obliczu negatywnego stanowiska Amerykanów los protokołu z Kioto stał przez pewien czas pod znakiem zapytania. Warunkiem niezbędnym do jego wejścia w życie była bowiem ratyfikacja przez co najmniej 55 państw-stron, których emisja stanowiła co najmniej 55% łącznej emisji gazów szklarniowych krajów tzw. Aneksu I na poziomie z 1990 roku.

Rozbieżności w stosunkach transatlantyckich stawiały polską dyplomację w trudnej sytuacji. Oznaczały bowiem, że decyzja „za” ratyfikacją protokołu z Kioto lub „przeciw” niej będzie równocześnie poparciem albo UE, albo USA.

2. Prace nad wprowadzeniem w życie protokołu z Kioto

Po podpisaniu protokołu z Kioto nie było przesądzone, czy przejdzie on pomyślnie proces ratyfikacyjny. Kilka lat trwały negocjacje mające na celu wypracowanie pakietu decyzji umożliwiających jego wprowadzenie. Bardzo aktywną rolę odegrała w nich UE. Polska formalnie nie miała wpływu na stanowisko unijne, chociaż była nim w pewien sposób ograniczona.

Podpisując w 1991 roku układ europejski, Polska przyjęła określone zobowiązania w dziedzinie ochrony środowiska. Strony układu deklarowały, że „będą rozwijać i umacniać współpracę w tak ważnej dziedzinie, jaką jest walka z pogarszającym się stanem środowiska naturalnego, a którą Strony uznały za zadanie priorytetowe”. Sprecyzowano, że współpraca będzie koncentrować się m.in. na „skutecznej kontroli poziomów zanieczyszczeń; (...) problemach zmian klimatycznych w skali światowej”. W celu realizacji tych planów strony zamierzały

współdziałać „zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień o wymiarze światowym i związanych z klimatem”¹².

Obowiązek wspierania przez UE działań dotyczących regionalnych lub światowych problemów środowiska naturalnego zawarto również w traktacie o UE z Maastricht. Ochrona środowiska zyskiwała coraz większe znaczenie w UE i znalazła się w tzw. pierwszym, czyli najbardziej zintegrowanym filarze unijnym.

Negocjacje akcesyjne Polski z UE zainicjowano oficjalnie 31 marca 1998 roku, lecz rokowania na temat ochrony środowiska rozpoczęły się w grudniu następnego roku. Tymczasowo zamknięto je już 26 października 2001 roku, a zatem przed ratyfikacją protokołu z Kioto przez UE (co nastąpiło 31 maja 2002 roku). Polska zobowiązała się do przyjęcia całego unijnego dorobku prawnego, tzw. *acquis communautaire*, co stanowiło jeden z podstawowych warunków wstąpienia do UE. W rozmowach dotyczących ochrony środowiska pojawiało się wiele trudnych kwestii, lecz nie należał do nich protokół z Kioto¹³.

W latach 1998–2003 Komisja Europejska corocznie publikowała specjalne raporty, w których szczegółowo oceniano stan przygotowań do członkostwa w UE. Wiele miejsca poświęcano w nich ochronie środowiska. Przykładowo w raporcie z 1999 roku stwierdzono, że „Polska powinna przyspieszyć tempo transpozycji *acquis* z dziedziny ochrony środowiska. (...) Należy położyć szczególny nacisk na transpozycję wszystkich przepisów ramowych. Polska powinna również wdrożyć precyzyjne programy implementacyjne obejmujące transpozycję poszczególnych dyrektyw. Struktury monitorujące powinny zostać dodatkowo usprawnione, zwłaszcza w sektorze powietrza, a struktury odpowiedzialne za egzekwowanie prawa powinny zostać wzmocnione”¹⁴. Wzmianka o protokole z Kioto pojawiła się dopiero w raporcie z 2002 roku, w którym Komisja odnotowała, że Polska zakończyła proces jego ratyfikacji¹⁵.

Negocjacje akcesyjne związane z przyjęciem nowych państw do UE toczyły się równoległe z międzynarodowymi rokowaniami dotyczącymi sposobów wdrażania w życie protokołu z Kioto. W 1999 roku Polska miała szczególną okazję, aby wykazać się aktywnością na tym forum dzięki uzyskaniu nominacji na stanowisko prezydenta V Konferencji Stron Ramowej Konwencji Klimatycznej (COP5)

¹² Art. 80 układu europejskiego.

¹³ Na podstawie kwerendy w archiwum MSZ.

¹⁴ Okresowy Raport Komisji Europejskiej na temat postępów Polski na drodze do członkostwa w Unii Europejskiej, 1999, „Monitor Integracji Europejskiej”, UKIE, wydanie specjalne, s. 51.

¹⁵ Okresowy Raport 2002, „Monitor Integracji Europejskiej”, UKIE, wydanie specjalne, s. 112 (<http://www.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/a50f2d318bc65d9dc1256e7a003922ed/ad2ede54373072bfc1256e7b0048ec51?OpenDocument>).

dla ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa Jana Szyszko. Przez rok miał być on głównym negocjatorem procesu wprowadzania w życie protokołu z Kioto.

Jednak jesienią 1999 roku jego kariera polityczna stanęła pod znakiem zapytania. Na polskiej scenie politycznej nasiliły się tarcia w ramach koalicji Akcji Wyborczej Solidarność (AWS) z Unią Wolności, a także wewnątrz samej AWS. W efekcie politycznych rozgrywek Jan Szyszko został zdymisjonowany z funkcji ministra 19 października 1999 roku, czyli kilka dni przed konferencją w Bonn (25 października – 5 listopada), na której miał oficjalnie objąć stanowisko prezydenta COP5. Sam zainteresowany o decyzji premiera Jerzego Buzka dowiedział się z radia¹⁶, co stało się źródłem dodatkowych napięć.

Pojawiały się obawy, że zdymisjonowany minister nie będzie mógł zostać prezydentem COP, gdyż była to funkcja pełniona z reguły przez szefów resortów odpowiedzialnych za środowisko, gospodarkę lub sprawy zagraniczne. W celu rozwiązania problemu 21 października 1999 roku na mocy rozporządzenia Rady Ministrów utworzono specjalne stanowisko pełnomocnika rządu ds. konwencji klimatycznej. Początkowo Jan Szyszko nie był skłonny zgodzić się na objęcie tej funkcji, ale ostatecznie zmienił zdanie¹⁷.

W pierwszym dniu obrad w Bonn, 25 października 1999 roku, Jan Szyszko, występując jako pełnomocnik rządu RP ds. konwencji klimatycznej, został jednomyślnie wybrany na prezydenta COP5. Do jego głównych zadań należało zintensyfikowanie negocjacji, by umożliwić jak najszybsze wprowadzenie w życie protokołu z Kioto. Jednak działalność Jana Szyszko¹⁸ nie budziła dużego zainteresowania ani polskich władz¹⁹, ani mediów. Wynikało to w pewnej mierze z faktu,

¹⁶ Na podstawie rozmowy autorki z Mateuszem Mrozem przeprowadzonej 9 czerwca 2010 roku w Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie. Mateusz Mroz był szefem gabinetu ministra Jana Szyszko w latach 1997–1999, a następnie jego doradcą.

¹⁷ Kompromis osiągnięto na spotkaniu premiera Jerzego Buzka z prof. Janem Szyszko oraz obecnym na jego prośbę arcybiskupem Sławojem Leszkiem Głodziem. Na podstawie rozmowy autorki z prof. Janem Szyszko przeprowadzonej 23 czerwca 2010 roku w SGGW w Warszawie.

¹⁸ Jan Szyszko, Sprawozdanie z działalności Pełnomocnika Rządu do spraw Konwencji Klimatycznej, Warszawa, listopad 2000 (<http://www.ekorozwoj.pl/content/view/78/1/lang,pl>).

¹⁹ Minister Tokarczuk, mówiąc o działalności ministra Szyszko, podkreślał: „W ramach podjętych inicjatyw przez pełnomocnika rządu należy wspomnieć powierzenie Polsce organizacji warsztatów *land-use change and forestry*, które odbędą się w dniach 10–15 lipca w Poznaniu. Wcześniej, 29 czerwca, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wysokiego Szczebla, w którym weźmie udział 37 ministrów państw – stron Konwencji Klimatycznej NZ”. Antoni Tokarczuk, Warszawa, dnia 27 czerwca 2000, Odpowiedź ministra środowiska – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na interpelację nr 4109 w sprawie przygotowań rządu do minimalizacji negatywnych skutków zmian klimatu dla gospodarki (<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/32C40150>).

że nie był to jeszcze czas największych sporów między UE a USA wokół protokołu z Kioto. Kadencja Jana Szyszko zakończyła się w listopadzie 2000 roku, na VI Ramowej Konferencji Stron Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP6). Żegnając się ze stanowiskiem prezydenta, w przemówieniu z 13 listopada 2000 roku wyrażał on przekonanie, że możliwe jest wprowadzenie protokołu z Kioto w życie przed końcem roku 2002²⁰.

W negocjacjach międzynarodowych na temat ochrony środowiska nieustannie dużą aktywnością wykazywała się UE, podczas gdy znaczenie kandydujących do niej krajów było skromne. Wzmocnieniu ich pozycji negocjacyjnej służyło powołanie tzw. Grupy CG11, obejmującej dziewięć państw EŚW oraz Cypr i Maltę. Grupa powstała w Hadze w listopadzie 2000 roku na COP6. Pojawiały się opinie, że „polscy eksperci odgrywali wiodącą rolę w grupie CG11”, a „inicjatywę tę należy uznać za spory sukces, w którym główną rolę odegrała delegacja polska. Grupa CG11 odegrała znaczącą rolę w negocjacjach i doprowadziła w wielu obszarach do przyjęcia rozwiązań korzystnych dla naszego kraju i pozostałych krajów kandydujących”²¹. Zdaniem Marka Michalika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, a zarazem członka polskiej delegacji na wspomnianej konferencji w Hadze, Grupa CG11 była reprezentowana przy wszystkich ważniejszych negocjacjach. W wielu sprawach zajmowała stanowisko zgodne z unijnym, ale w niektórych stała po stronie Stanów Zjednoczonych²². Na pytanie, czy zatem polska delegacja sympatyzowała z jedną i drugą stroną, Marek Michalik odpowiedział: „Niezupełnie. Pilnowaliśmy interesów Polski”²³.

Na przykład gdy omawiano definicję lasów, polska delegacja poparła unijną propozycję, aby do tzw. bilansu emisji zaliczać tylko nowe lasy, a nie istniejące wcześniej. Przemawiał za tym fakt, że w Polsce można było zalesić 4,5 mln hektarów gruntów. Stany Zjednoczone, podobnie jak Kanada i Japonia, forsowały odmienny pogląd. Natomiast w sprawie dodatkowego opodatkowania środków uzyskanych z handlu emisjami oraz z tzw. mechanizmu wspólnych wdrożeń Polacy poparli sprzeciw Amerykanów. Marek Michalik tłumaczył, że „zbieranie podatków – na co zgadzała się UE – miałyby doprowadzić do stworzenia funduszu

²⁰ Jan Szyszko, President of COP5, Opening Statement of the Conference at its Sixth Session, The Hague, 13 listopada 2000 (<http://www.ekorozwoj.pl/content/view/78/1/lang.pl>).

²¹ *Protokół z Kioto – przyjęty podczas trzeciej sesji Konferencji Stron Konwencji w 1997 r.*, brak autora ([http://www.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/0210EA67448DDA15C1256E9E00320ED2/\\$file/Protokol_z_Kioto.doc](http://www.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/0210EA67448DDA15C1256E9E00320ED2/$file/Protokol_z_Kioto.doc)).

²² Marek Michalik w wywiadzie z Krystyną Forowicz, *W Hadze pilnowaliśmy interesu Polski*, „Rzeczpospolita”, 30 listopada 2000.

²³ Tamże.

pomocowego na rzecz krajów rozwijających się. Polski na to nie stać. Tym bardziej że wśród krajów rozwijających się są Argentyna, Korea czy Arabia Saudyjska i Kuwejt, gdzie dochód narodowy na mieszkańca jest trzykrotnie wyższy niż u nas. Również Stany Zjednoczone uważają taką sytuację za absurdalną²⁴. Polscy delegaci uważali też, podobnie jak przedstawiciele USA, że nie ma szans na uratowanie klimatu bez tzw. mechanizmów elastyczności (obejmowały one m.in. możliwość handlu jednostkami redukcji emisji gazów, dzięki czemu kraje dysponujące nadwyżką nad przyznanym limitem redukcyjnym mogłyby osiągnąć określone korzyści). Przewidywano, że Polska „nawet przy scenariuszu intensywnego rozwoju gospodarczego, także rozwoju energetyki, jest w stanie zredukować więcej niż 6 proc. emisji CO₂ – jak zostało to zapisane w protokole z Kioto. Mamy 30 proc. nadwyżki nad limitem”²⁵.

Konferencja w Hadze w listopadzie 2000 roku upłynęła w atmosferze sporów między Stanami Zjednoczonymi a UE. Nie pojawiały się informacje świadczące o działaniach polskiej delegacji w celu załagodzenia różnic zdań między UE a USA. Ostatecznie porozumienia nie osiągnięto, co oznaczało fiasko tego etapu rokowań²⁶.

Oceny roli Polski w pracach na COP6 nad wdrożeniem protokołu z Kioto były rozbieżne. Z jednej strony, można spotkać opinie, że „przedstawiciele Polski bardzo aktywnie uczestniczyli w negocjacjach na forum Konwencji Klimatycznej”²⁷, z drugiej – pojawiały się sygnały o ich bierności. Przykładowo na łamach „Rzeczpospolitej” pisano, że „niestety, Polska nie odgrywa aktywnej roli na konferencji [COP6]. Większość ministrów ze 180 krajów miała własne wystąpienie na sesji plenarnej. Zabrakło głosu z Polski. We wtorek w imieniu Grupy Wyszehradzkiej – Polski, Węgier, Czech i Słowacji – oświadczenie złożył minister Węgier Ferenc Ligetvari”²⁸. Członkowie delegacji nie kryli też obaw, czy Polska jest przygotowana do realizacji protokołu z Kioto. Zdaniem Macieja Sadowskiego, który brał udział w negocjacjach, „w Polsce panuje niezrozumienie zasad Konwencji Klimatycznej, a uzgodnień z Kioto nie traktujemy poważnie, nie mamy polityki klimatycznej, nie ma instytucji zajmującej się jej realizacją. Kwestia Konwencji

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ *U.S. and EU blamed for collapse of climate talks*, 26 listopada 2000 (<http://edition.cnn.com/2000/WORLD/europe/11/26/climate.conference/index.html>).

²⁷ *Protokół z Kioto – przyjęty...*

²⁸ Małgorzata Bos-Karczewska, *Czy Polska zaprzepięła szanse?*, „Rzeczpospolita”, 24 listopada 2000.

Klimatycznej leży w gestii Ministerstwa Ochrony Środowiska, a w ten proces powinny być włączone także inne resorty – gospodarki, finansów, rolnictwa²⁹.

Różnice zdań w stosunkach transatlantyckich na tle ochrony środowiska pogłębiały się, osiągając apogeum w marcu 2001 roku, gdy prezydent George W. Bush oświadczył, że USA nie zamierza ratyfikować protokołu z Kioto³⁰. Amerykanie wprost stwierdzili, że nie mają w tym interesu. Stanowisko George'a W. Busha wywołało falę krytyki w UE i wzmożone wysiłki, by przekonać USA do zmiany stanowiska. Starania podejmowały szczególnie władze Niemiec i Szwecji (sprawującej wówczas prezydencję w UE). I tym razem nie pojawiały się informacje o aktywności polskiej dyplomacji w tej sprawie.

W kwietniu 2001 roku komisarz ds. ochrony środowiska Margot Wallstrom udała się do Waszyngtonu w celu wypracowania porozumienia z USA. UE, która stała się liderem w sprawach ochrony środowiska w skali globalnej, powoływała się na obronę interesów całej ludzkości i przyszłych pokoleń, ale to nie przekonało Amerykanów. Argumentowali m.in., że przyjęcie protokołu z Kioto mogłoby zaszkodzić rozwojowi ich gospodarki³¹. Podkreślali też, że nie zmieniają stanowiska w tej sprawie, do czasu wprowadzenia obowiązku ograniczania emisji m.in. przez Chiny i Indie.

Ostatnią szansą na osiągnięcie porozumienia między USA i UE w kwestii przeciwdziałania globalnemu ociepleniu stała się konferencja w Bonn w lipcu 2001 roku. Polskę reprezentowała tam delegacja pod przewodnictwem wiceministra Marka Michalika. Twierdził, że „generalnie popieramy stanowisko UE, jesteśmy za zmniejszeniem emisji dwutlenku węgla we własnym kraju oraz wyrażamy chęć ratyfikacji protokołu z Kioto w roku 2002”³². Maciej Sadowski, klimatolog, relacjonował: „Wbrew pozorom tu nic na razie się nie dzieje. Prowadzone są negocjacje na tematy techniczne. Polityką i Stanami Zjednoczonymi nikt się nie zajmuje. Amerykanie siedzą na sali i dyskutują, choć są znacznie mniej aktywni niż zwykle. (...) Niby wszyscy czekają na sesję ministerialną (zaczyna się w czwartek), ale myślę, że tak naprawdę czekamy na szczyt G-7 w Genui. Tam zapadną główne decyzje i od tego zależy, co będzie dalej”³³. Polska jednak nie miała wpływu

²⁹ Tamże.

³⁰ George W. Bush, *Letter to Members of the Senate on the Kyoto Protocol on Climate Change*, 13 marca 2001, „Public Papers of George W. Bush – Remarks on Global Climate Change”, *Weekly Compilation of Presidential Documents*, 11 czerwca 2001.

³¹ Jędrzej Bielecki, *Europa chce przekonać Stany Zjednoczone*, „Rzeczpospolita”, 3 kwietnia 2001.

³² Krystyna Forowicz, *Będzie chłodniej lub gorąco. Konferencja klimatyczna w Bonn z udziałem ministrów i przedstawicieli rządów 180 krajów*, „Rzeczpospolita”, 18 lipca 2001.

³³ Tamże.

na wyniki rozmów na forum G-7 (przekształconego później w G-8), bo nie należała do tego grona.

Ostatecznie Stany Zjednoczone nie zmieniły stanowiska, co zdaniem wielu ekspertów przekreślało możliwość wdrożenia protokołu z Kioto. Przykładowo Maciej Sadowski wyrażał przekonanie, że bez USA protokół z Kioto nie wejdzie w życie, ponieważ warunkiem jego realizacji jest ratyfikacja przez co najmniej 55 krajów, odpowiedzialnych za minimum 55% całkowitej emisji dwutlenku węgla do atmosfery³⁴. Przy założeniu, że w ślad za Stanami Zjednoczonymi poszłyby inne kraje, np. Japonia, stało się to bardzo trudne do osiągnięcia.

Odmowa ratyfikacji protokołu z Kioto przyczyniła się do nasilenia nastrojów antyamerykańskich do stopnia, jakiego Stany Zjednoczone chyba się nie spodziewały. Ku ich zaskoczeniu, po raz pierwszy od 1947 roku, w maju 2001 roku USA nie zostały wybrane do Komisji Praw Człowieka ONZ. Ocieplenia w stosunkach transatlantycznych nie przyniosła pierwsza wizyta prezydenta George'a W. Busha w Europie (w Hiszpanii, Belgii, Szwecji, Polsce i Słowenii) w czerwcu 2001 roku. Rozpoczęła się niefortunnie – trudno ocenić, czy tylko przez fatalny zbieg okoliczności tuż przed podróżą Busha, 11 czerwca 2001 roku w więzieniu stanowym USA wykonano wyrok śmierci na Timothy McVeighu, co szeroko komentowały media. W tym samym dniu prezydent Bush wydał oświadczenie, w którym podtrzymał negatywne stanowisko wobec protokołu z Kioto. Argumentował, że ma on zasadnicze wady i pod wieloma względami jest nierealistyczny. Jego zdaniem, cele redukcyjne zostały ustalone arbitralnie, bez naukowego uzasadnienia, a próba sprostania im miałaby negatywny wpływ na gospodarkę, prowadząc do zwolnień pracowników oraz wzrostu cen³⁵.

Prezydent Bush twierdził, że jedzie do Europy ze świadomością, że istnieją „między nami pewne różnice zdań. Ale to nie znaczy, że nie możemy być przyjaciółmi i budować pożytecznych sojuszy z korzyścią dla naszych społeczeństw”³⁶. W kwestii globalnego ocieplania klimatu zapewniał, że USA będą kontynuować dyskusję i współpracę na bazie zasad wypracowanych w ramach ONZ. Podkreślał, że Ameryka potrzebuje takiej polityki energetycznej, która w większym stopniu będzie polegała na gazie ziemnym czy energii atomowej, co pozwoli ograniczyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Mówił: „Europej-

³⁴ Krystyna Forowicz, *Bush w ogniu krytyki*, „Rzeczpospolita”, 30 marca 2001.

³⁵ „The Kyoto Protocol was fatally flawed in fundamental ways”. George W. Bush, *Remarks on Global Climate Change*, 11 czerwca 2001.

³⁶ George W. Bush w wywiadzie z Krzysztofem Darewiczem w Białym Domu, *Zależy nam na wolnej i zjednoczonej Europie*, „Rzeczpospolita”, 12 czerwca 2001.

czycy mają nadzieję, że Stany Zjednoczone pozostaną silną gospodarką. Naturalne jest przecież, że będąc naszym największym partnerem handlowym, chcąc, abyśmy my, jako partner, byli silni i żywotni. Tymczasem bez odpowiedniej polityki energetycznej jest mniej prawdopodobne, że nasza gospodarka zachowa dobrą kondycję³⁷. Zdaniem Busha, dla Stanów Zjednoczonych protokół z Kioto był „martwy”³⁸. Zmiany amerykańskiego stanowiska nie przyniósł szczyt UE–USA w Göteborgu, któremu towarzyszyły protesty około 12 tys. osób przeciwko George’owi W. Bushowi, okrzykniętemu „toksycznym Teksaszczykiem” (*toxic Texan*)³⁹.

Pomimo negatywnego stanowiska USA Unia konsekwentnie dążyła do wprowadzenia protokołu z Kioto. W grudniu 2001 roku na szczycie Rady Europejskiej w Laeken potwierdzono, że UE zależy na jego wejściu w życie jeszcze przed Szczytem Ziemi w Johannesburgu, organizowanym latem 2002 roku. 15 państw członkowskich UE złożyło dokumenty ratyfikacyjne w ONZ 31 maja 2002 roku, ale do wejścia w życie protokołu z Kioto liczba ratyfikacji była wciąż za mała.

3. Ratyfikacja protokołu z Kioto przez Polskę

W 2002 roku upływało pięć lat od czasu podpisania protokołu z Kioto, którego Polska wciąż nie ratyfikowała. Na forum Sejmu poseł Jan Rzymelka (PO) pytał, „dlaczego Polska jest ostatnim praktycznie krajem, który będzie ratyfikował ten protokół? Czy jest to taktyka rządu, czy jest to też związane z innymi sprawami dotyczącymi długich wzajemnych uzgodnień międzyresortowych?”⁴⁰. Jak tłumaczył w lipcu 2002 roku minister środowiska Stanisław Żelichowski (PSL), „nie ma tu żadnego opóźnienia” w sprawie ratyfikacji protokołu. Podkreślał, że „jest to, z jednej strony, bardzo ważna konwencja ekologiczna, z drugiej strony, gospodarcza. Musieliśmy to wszystko wyliczyć. Nie tylko my mieliśmy problemy z wyliczeniami, również Unia Europejska ratyfikowała konwencję dopiero

³⁷ Tamże.

³⁸ Jędrzej Bielecki, *Kioto dzieli sojuszników*, „Rzeczpospolita”, 15 czerwca 2001.

³⁹ Ian Black, Michael White, *Summit Admits to Kyoto Failure*, „The Guardian”, 15 czerwca 2001 (<http://www.guardian.co.uk/environment/2001/jun/15/usnews.greenpolitics>).

⁴⁰ Poseł Jan Rzymelka, wystąpienie na temat sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/10FE0A55>).

31 maja br.⁴¹. Wkrótce po tej dacie procedura ratyfikacyjna w Polsce nabrała tempa, co trudno uznać za zbieg okoliczności.

Ze względu na charakter protokołu z Kioto oraz konsekwencje wynikające z jego wejścia w życie, obejmujące m.in. konieczność wprowadzenia ustawowych zmian w polskim prawie ekologicznym, do jego ratyfikacji przez prezydenta potrzebna była zgoda Sejmu i Senatu wyrażona w ustawie. Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu wpłynął do Sejmu 12 lipca 2002 roku i został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz w Komisji Spraw Zagranicznych. Jak wiadomo, Sejm nie mógł wnieść poprawek do umowy międzynarodowej, a jedynie ją odrzucić lub zaakceptować w całości.

Debata sejmowa 25 lipca 2002 roku rozpoczęła się od wystąpienia posła sprawozdawcy Jana Chojnackiego (SLD), który w imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych podkreślał korzyści, jakie przyniesie Polsce protokół z Kioto, i apelował o uchwalenie rządowego projektu ustawy⁴². Nie wspomniał o UE bądź o USA.

W imieniu klubu parlamentarnego SLD poseł Zbyszek Zaborowski gorąco poparł ratyfikację protokołu z Kioto. Stwierdził, że „trudno przecenić znaczenie konwencji dla przyszłości Ziemi. Emisja gazów cieplarnianych, oprócz pogorszenia jakości powietrza, powoduje zmiany klimatyczne, podnosząc średnią temperaturę, sprzyjając topnieniu lodowców, a może spowodować w przyszłości zalanie terenów przybrzeżnych. W przypadku Polski, jak twierdzi Instytut Ochrony Środowiska, stanowi potencjalne zagrożenie dla naszych portów i ludności w pasie przybrzeżnym, czyli dla około 230 tys. ludzi”. Jego zdaniem, poprzez ratyfikację protokołu z Kioto Polska „może się przyczynić do postępu ekologicznego na świecie, odnosząc również korzyści wynikające z możliwości handlu emisjami, a więc pozyskania środków na inwestycje służące zrównoważonemu rozwojowi kraju, w tym modernizacji przemysłu i unowocześnieniu

⁴¹ Minister Środowiska Stanisław Żelichowski, wystąpienie na temat sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/54EA6956>).

⁴² Poseł sprawozdawca Jan Chojnacki, wystąpienie na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/3587714E>).

stosowanych technologii. Koszty dotyczące utworzenia i eksploatacji systemów informacyjnych związanych z realizacją protokołu wydają się niewspółmiernie małe w stosunku do możliwych korzyści”. Wspomniał także o UE, oświadczając, że „Polska, w naszym przekonaniu, powinna wspierać wysiłki Unii Europejskiej na rzecz powszechności proponowanych rozwiązań. Leży to w dobrze pojętym interesie zrównoważonego rozwoju świata i naszego kraju”⁴³.

Posel Tadeusz Wojtkowiak, reprezentujący stanowisko Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP, także opowiedział się za ratyfikacją protokołu z Kioto. Podkreślił, że globalne zmiany klimatyczne stanowią jeden z najpoważniejszych międzynarodowych problemów ekologicznych, a na ich negatywne skutki, takie jak susze, gwałtowne ulewy, powodzie, zagrożenie terenów nadmorskich itp., narażona jest także Polska. Argumentował, że wejście w życie protokołu przyniesie wymierne korzyści w postaci dodatkowych inwestycji proekologicznych oraz zysku z transferu niewykorzystanych jednostek redukcji emisji, dzięki bowiem znaczącej redukcji emisji dokonanej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku Polska już z dużą nadwyżką wypełnia najważniejsze postanowienia protokołu dotyczące ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Tadeusz Wojtkowiak zwrócił uwagę na fakt, że „ratyfikacja Protokołu z Kioto jest ważna również z punktu widzenia stosunków Polski z Unią Europejską, dla której aktywna polityka ochrony klimatu stanowi jeden z filarów polityki ekologicznej i jest priorytetem”. Zauważył też, że „wejście w życie protokołu stanęło pod znakiem zapytania, gdy Stany Zjednoczone zapowiedziały swoje wycofanie się z tego porozumienia. Dlatego kluczowego znaczenia nabiera postawa krajów o mniejszej emisji, które mogą przesądzić o osiągnięciu progu 55%. Od ich ratyfikacji uzależniony jest los całego porozumienia. Polska nie powinna dłużej zwlekać z wykonaniem tego kroku”⁴⁴.

Wątek dotyczący UE i USA nie pojawił się w oświadczeniu posła Ryszarda Nowaka, który w imieniu Klubu Parlamentarnego PiS poparł ratyfikację ustawy. Argumentował, że „ograniczenie emisji gazów cieplarnianych to działania na rzecz odnawialnych, alternatywnych źródeł energii, to zmniejszenie zużycia materiałów, wzrost konkurencyjności oraz większa liczba nowych miejsc pracy.

⁴³ Posel Zbyszek Zaborowski, wystąpienie w dyskusji na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/7973D04F>).

⁴⁴ Posel Tadeusz Wojtkowiak, wystąpienie w dyskusji na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/3D602F50>).

To również korzyści płynące z możliwości handlu jednostkami emisji gazów, które, podobnie jak np. surowce energetyczne, staną się przedmiotem handlu na rynku międzynarodowym. Szacunkowe wpływy z tego handlu [do budżetu RP – uzupełnienie A.O.] to około 700 mln dol. rocznie, co przy kosztach związanych z wdrożeniem ustaleń protokołu w wysokości 7,5 mln zł i rocznymi kosztami obsługi w wysokości 6 mln zł daje możliwość uzyskania znacznych dochodów, które mogą być wykorzystane również w dziedzinie ochrony środowiska⁴⁵.

Poseł Leszek Świętochowski w imieniu klubu parlamentarnego PSL również popierał ratyfikację protokołu z Kioto. Podkreślił, że „korzyści dla Polski z ratyfikacji protokołu są jednak niepodważalne, zarówno w aspekcie politycznym, jak i gospodarczym. Zdecydowanie wzrosnie na arenie międzynarodowej wiarygodność Polski jako odpowiedzialnego partnera”⁴⁶.

Wśród partii reprezentowanych w Sejmie w debacie wyróżniała się LPR ze względu na sprzeciw wobec integracji z UE. W oświadczeniu klubu parlamentarnego LPR poseł Maciej Giertych stwierdził, że „Liga Polskich Rodzin poprze ten projekt [czyli ustawę ratyfikacyjną dotyczącą protokołu z Kioto – A.O.], bo on jest korzystny dla Polski, a będzie jeszcze korzystniejszy, jeżeli uda nam się powstrzymać Polskę przed wejściem do Unii Europejskiej”. Argumentował, że „Protokół z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu jest dla nas korzystny z dwóch powodów: po pierwsze, z przyczyn ekologicznych, o których była już mowa, a po drugie, ponieważ możemy na tym zarobić”. Zwrócił uwagę, że „w sumie mamy korzystny bilans i nadwyżkami możemy handlować na międzynarodowym rynku. Jest to korzystne szczególnie dlatego, że rokiem bazowym jest 1988 rok, gdy mieliśmy bardzo wysokie emisje gazów cieplarnianych i dzięki temu możemy handlować nadwyżkami na tym międzynarodowym rynku. To przyniesie Polsce spore korzyści, w horyzoncie czasowym 2008–2012. Po roku 2012 te korzyści też będą, jeżeli pozostaniemy poza Unią Europejską. Natomiast jeżeli wejdziemy do Unii Europejskiej, to te szczególnie korzyści dla Polski się skończą, dlatego że dalsze ustalenia po roku 2012 będą już dokonywane wspólnie dla całej Unii Europejskiej, czyli będą brane pod uwa-

⁴⁵ Poseł Ryszard Nowak, wystąpienie w dyskusji na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/014C8E51>).

⁴⁶ Poseł Leszek Świętochowski, wystąpienie w dyskusji na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4538ED52>).

gę decyzje dotyczące emisji z całej Unii Europejskiej, a już nie specyficznie polskie. Poza tym jako członkowie Unii Europejskiej będziemy traktowani tak jak inne kraje Unii Europejskiej, czyli będziemy ponosić zwiększone koszty wdrażania zobowiązań do takiego poziomu jak w Unii Europejskiej⁴⁷.

Poseł Hanna Gucwińska w imieniu klubu parlamentarnego Unii Pracy wniosła o przyjęcie omawianej ustawy, uzasadniając, że pociąga to „niestety nakłady finansowe, ale nie możemy odmówić uczestnictwa w tej ogólnosiwiatowej akcji ratowania środowiska, w którym żyjemy. Jest to obowiązkiem wszystkich postępowych narodów, a do takich przecież należymy”. Zdaniem posła Gucwińskiej, projekt ten „świadczy o rzetelności rządu w dążeniu do spełnienia wymogów Unii Europejskiej. To bardzo dobrze, że tam, w Unii Europejskiej, postrzegają nas jako poważnych partnerów⁴⁸”.

W imieniu klubu PO ratyfikację protokołu z Kioto poparł poseł Jan Rzymelka, z wykształcenia geolog, który brał udział w konferencji w Rio de Janeiro w 1992 roku, a następnie w pracach nad protokołem z Kioto. Z mniejszym entuzjazmem mówił o korzyściach wynikających z ratyfikacji tego protokołu, wyrażając wiele wątpliwości: „Czy Polska jest przygotowana na konsekwencje ratyfikowania protokołu? Czy mamy instytucje, które będą zarządzały tym dobrem, jakim są certyfikaty od nadwyżek do emisji? Czy nie przesadzamy z tą euforią, że dużo w związku z tym zarobimy?”. Z pewnym dystansem podchodził do korzyści z tytułu handlu emisjami, twierdząc, że „teraz możemy zarobić kilka miliardów dolarów, ale w perspektywie 15–20 lat czekają nas koszty, ponieważ nasza gospodarka jest w dziewięćdziesięciu paru procentach oparta na węglu”. Argumentował, że „po roku 2012 może być gorzej, jeżeli Unia Europejska nałoży podatek węglowy, który będzie przeliczany albo na mieszkańca, albo na gigadżul produkowanej energii⁴⁹”.

⁴⁷ Poseł Maciej Giertych, wystąpienie w dyskusji na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/09254C53>).

⁴⁸ Poseł Hanna Gucwińska, wystąpienie w dyskusji na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/4D11AB54>).

⁴⁹ Poseł Jan Rzymelka, wystąpienie w dyskusji na temat sprawozdania przyjętego po pierwszym czytaniu na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2002 roku o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/10FE0A55>).

Tabela 2
 Stanowiska klubów parlamentarnych wobec projektu ustawy o ratyfikacji
 protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych
 w sprawie zmian klimatu. Na podstawie debaty sejmowej 25 lipca 2002 roku

Nazwa partii	Za ratyfikacją (Tak) czy przeciw (Nie)	Wypowiedzi na temat USA i UE
1	2	3
SLD poseł Zbyszek Zaborowski	Tak	<ul style="list-style-type: none"> „Polska, w naszym przekonaniu, powinna wspierać wysiłki Unii Europejskiej na rzecz powszechności proponowanych rozwiązań. Leży to w dobrze pojętym interesie zrównoważonego rozwoju świata i naszego kraju”.
Samoobrona poseł Tadeusz Wojtkowiak	Tak	<ul style="list-style-type: none"> „Ratyfikacja Protokołu z Kioto jest ważna również z punktu widzenia stosunków Polski z Unią Europejską, dla której aktywna polityka ochrony klimatu stanowi jeden z filarów polityki ekologicznej i jest priorytetem”. „Wejście w życie protokołu stanęło pod znakiem zapytania, gdy Stany Zjednoczone zapowiedziały swoje wycofanie się z tego porozumienia. Dlatego kluczowego znaczenia nabiera postawa krajów o mniejszej emisji, które mogą przesądzić o osiągnięciu progu 55%. Od ich ratyfikacji uzależniony jest los całego porozumienia. Polska nie powinna dłużej zwlekać z wykonaniem tego kroku”.
PiS poseł Ryszard Nowak	Tak	bez wzmianki o UE lub USA
PSL poseł Leszek Świętochowski	Tak	bez wzmianki o UE lub USA
LPR poseł Maciej Giertych	Tak	<ul style="list-style-type: none"> „To przyniesie Polsce spore korzyści, w horyzoncie czasowym 2008–2012. Po roku 2012 te korzyści też będą, jeżeli pozostaniemy poza Unią Europejską. Natomiast jeżeli wejdziemy do Unii Europejskiej, to te szczególne korzyści dla Polski się skończą, dlatego że dalsze ustalenia po roku 2012 będą już dokonywane wspólnie dla całej Unii Europejskiej, czyli będą brane pod uwagę decyzje dotyczące emisji z całej Unii Europejskiej, a już nie specyficznie polskie. Poza tym jako członkowie Unii Europejskiej będziemy traktowani tak jak inne kraje Unii Europejskiej, czyli będziemy ponosić zwiększone koszty wdrażania zobowiązań do takiego poziomu jak w Unii Europejskiej. (...) LPR poprze ten projekt, bo on jest korzystny dla Polski, a będzie jeszcze korzystniejszy, jeżeli uda nam się powstrzymać Polskę przed wejściem do UE”.

1	2	3
Unia Pracy poseł Hanna Gucwińska	Tak	<ul style="list-style-type: none"> • „Przedstawiony Wysokiej Izbie projekt ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu świadczy o rzetelności rządu w dążeniu do spełnienia wymogów Unii Europejskiej. To bardzo dobrze, że tam, w Unii Europejskiej, postrzegają nas jako poważnych partnerów”.
Platforma Obywatelska poseł Jan Rzymelka	Tak	<ul style="list-style-type: none"> • „Ja tutaj oczywiście nie popieram mojego przedmówcy z Ligi Rodzin Polskich, który powiedział, że żeby było lepiej, to nie należy wchodzić do Unii Europejskiej, ale widzę również zagrożenia, które wynikają z polityki ekologicznej Unii Europejskiej. (...) W Polsce nie będzie masowych farm wiatrowych czy energii fotowoltaicznej z dachów mieszkańców, jeśli nie będzie ulg podatkowych albo zwrotu kosztów inwestycyjnych mieszkańcom czy przedsiębiorstwom. To są za drogie inwestycje, aby można po prostu indywidualnie ponosić pewne ryzyko. Tak że, panie ministrze, należy to wdrożyć i wykorzystać czas, kiedy Polska ma nadwyżkę. Po roku 2012 może być gorzej, jeżeli Unia Europejska nałoży podatek węglowy, który będzie przeliczany albo na mieszkańca, albo na gigadżul produkowanej energii, bo o tym się mówi. Teraz możemy zarobić kilka miliardów dolarów, ale w perspektywie 15-20 lat czekają nas koszty, ponieważ nasza gospodarka jest w dziewięćdziesięciu paru procentach oparta na węglu”.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie debaty sejmowej na temat sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (druki nr 705 i 745). 4. kadencja, 27. posiedzenie, 3. dzień, 25 lipca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/5CD8D1CE#227>).

Reasumując, należy stwierdzić, że przedstawione w Sejmie stanowisko klubów i kół parlamentarnych było wyjątkowo zgodne. Przedstawiciele wszystkich partii, łącznie z LPR, poparli ratyfikację protokołu z Kioto, co było zbieżne ze stanowiskiem UE (choć LPR uznawała, że do UE najlepiej nie wchodzić). Polityka Amerykanów w tej sprawie nie wydawała się mieć większego znaczenia. Wątek dotyczący USA pojawił się tylko raz – gdy poseł Samoobrony Tadeusz Wojtkowiak wspominał, że Waszyngton zapowiedział wycofanie się z tego porozumienia – i nie był rozwijany w debacie sejmowej.

Wśród korzyści płynących z ratyfikacji protokołu z Kioto podkreślano argumenty o charakterze ekologicznym, gospodarczym i finansowym, zwracając uwagę na potencjalne zyski płynące z handlu emisjami. W kontekście polityki międzynarodowej wspomniano, że ratyfikacja służy rozwojowi dobrych

stosunków Polski z UE. Wśród zagrożeń akcentowano aspekty finansowe i gospodarcze (koszty utworzenia i eksploatacji systemów informacyjnych związanych z realizacją protokołu, inwestycji w celu zmniejszenia emisji zanieczyszczeń itp.).

Nie pojawiła się wzmianka o tym, że ratyfikacja protokołu z Kioto może się spotkać z krytyczną reakcją w Waszyngtonie. Nie wspomiano też, że jest to kwestia dzieląca UE i USA, a Polska – chcąc nie chcąc – staje po którejś z tych stron.

Tabela 3

Głosowanie w Sejmie nad przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Punkt 38. porządku dziennego

Głosowanie nr 132, posiedzenie 27., 26 lipca 2002 roku, godz. 22.11.

Liczba głosujących – 394, Za – 386, Przeciw – 1, Wstrzymało się – 7, Nie głosowało – 66

Klub/Koło	Liczebność	Głosowało	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało
Sojusz Lewicy Demokratycznej	198	179	178	–	1	19
Platforma Obywatelska	57	49	47	1	1	8
Samoobrona	49	39	39	–	–	10
Prawo i Sprawiedliwość	43	33	31	–	2	10
Polskie Stronnictwo Ludowe	41	32	32	–	–	9
Liga Polskich Rodzin	37	35	32	–	3	2
Unia Pracy	16	14	14	–	–	2
Niezrzeszeni	8	5	5	–	–	3
Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe	8	5	5	–	–	3
Partia Ludowo-Demokratyczna	3	3	3	–	–	–

Źródło: Na podstawie: <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&4&27&132>.

Samoobrona (49)	GLOSOWAŁO - 39	ZA - 39	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 0	NIE GLOS. - 10		
ASZKIELOWICZ MIECZYSLAW	za	JANKOWSKI ZDZISLAW	za	SKUTECKI JOZEF	za	FRANCZAK FRANCISZEK	ng
BEGER RENATA	za	KOZŁOWSKA BOZENA	za	SMOLANA PIOTR	za	HOJARSKA DANUTA	ng
BORCZYK WALDEMAR	za	KOZŁOWSKI PIOTR	za	STASIEWSKI JOZEF	za	KLUKOWSKI WACLAW	ng
BUDNER ALFRED	za	KWAŚNIEWSKA DOROTA	za	SULEK LESZEK	za	KUROPATWIŃSKI LECH	ng
CEPIŁ JOZEF	za	KWIATKOWSKI MARIAN	za	SZUKALA TADEUSZ	za	LEPPER ANDRZEJ	ng
CURILO MARIAN	za	LASKOWSKI JOZEF	za	TYMA ZENON	za	MOJESOWICZ WOJCIECH	ng
CZECHOWSKI WLODZMIERZ	za	LIS ALICJA	za	WISNIEWSKA GENOWEFA	za	OLDAKOWSKI ADAM	ng
DULIAS STANISLAW	za	ŁĄCZNY JAN	za	WITASZEK ZBIGNIEW	za	PEKALA JERZY	ng
DZIEWULSKI ZBIGNIEW	za	LYZWIŃSKA WANDA	za	WOJTKOWIAK TADEUSZ	za	TOMALA JOZEF	ng
FILIUS MICHAL	za	LYZWIŃSKI STANISLAW	za	WÓJCIK KAZIMIERZ	za	URBAN TADEUSZ	ng
FILIFEK KRZYSZTOF	za	MICHALSKI JERZY	za	ZBYROWSKA MARIA	za		
GŁĘBOCI STANISLAW	za	OSTROWSKI HENRYK	za	ZIELONKA LECH	za		
GRZESIK ANDRZEJ	za	ROCHNOWSKA RENATA	za	ZYWIEC JOZEF	za		
PIS (43)	GLOSOWAŁO - 33	ZA - 31	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 2	NIE GLOS. - 10		
BIELAN ADAM	za	KRUK ELZBIETA	za	POLACZEK JERZY	za	FALFUS JACEK	ng
CYMANSKI TADEUSZ	za	KRZYWICKI PIOTR	za	PONCYLJUSZ PAWEŁ	za	GIZYŃSKI SZYMON	ng
DIAKONOW ANDRZEJ	za	KUCHCIŃSKI MAREK	za	STRYJSKA MAŁGORZATA	za	MARIŃOWSKA BARBARA	ng
DORN LUDWIK	za	LIBICKI MARCIN	za	SUSKI MAREK	za	MERZEJEWSKA HANNA	ng
GOSIEWSKI PRZEMYSLAW	za	LIPIAŃSKI ADAM	za	SZARANIA WOJCIECH	za	PIECHA BOLESŁAW	ng
JASINSKI WOJCIECH	za	MARCINKIEWICZ KAZIMIERZ	za	SZCZYGLO ALEKSANDER	za	PIŁKA MARIAN	ng
JUREK MAREK	za	MARKOWSKI TOMASZ	za	UJAZDOWSKI KAZIMIERZ MICHAL	za	SAUK JACEK	ng
JURGIEL KRZYSZTOF	za	MIEZYDŁO ANTONI	za	WALENDZIAK WIESLAW	za	SZRAJBER BARTLOMIEJ	ng
KACZYŃSKI JAROSLAW	za	MUSZYŃSKI MAREK	za	WASSERMANN ZBIGNIEW	za	WIECŁAWSKA-SAUK ELZBIETA	ng
KACZYŃSKI LECH	za	NOWAK MARIA	za	KAMINSKI MARIUSZ	ws	ZIOBRO ZBIGNIEW	ng
KAMINSKI MICHAL TOMASZ	za	NOWAK RYSZARD	za	ZAWISZA ARTUR	ws		
PSL (41)	GLOSOWAŁO - 32	ZA - 32	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 0	NIE GLOS. - 9		
BORAWSKI EDMUND	za	KŁOPOTEK EUGENIUSZ	za	SEKIERSKI CZESLAW	za	GAJDA TADEUSZ	ng
BLIAK BOLESŁAW	za	KUBIK JAN	za	STANISŁAWA RYSZARD	za	KALEMBA STANISLAW	ng
BURY JAN	za	KUZMIUK ZBIGNIEW	za	STEFANIUK FRANCISZEK JERZY	za	KALINOWSKI JAROSLAW	ng
CIEŚLAK CZESLAW	za	MIODUSZEWSKI JOZEF	za	SZCZEPANCZYK JOZEF	za	KOMOROWSKI ZBIGNIEW	ng
DEPTULA ZBIGNIEW	za	PAWŁAK MIROSŁAW	za	ŚWIĘTOCHOWSKI LESZEK	za	PIECHOCIŃSKI JANUSZ	ng
DOBROSZ JANUSZ	za	PAWŁAK WALDEMAR	za	WODA WIESLAW	za	SOSNOWSKI ZBIGNIEW	ng
DUTKA BRONISLAW	za	PEK BOGDAN	za	WOS ADAM	za	WOJCIECHOWSKI JANUSZ	ng
GRUSZKA JOZEF	za	PODKAŃSKI ZDZISLAW	za	ZARZYCKI WOJCIECH SZCZESNY	za	ZIELIŃSKI LESZEK	ng
GRZYB ANDRZEJ	za	POLANSKI TADEUSZ	za	ZYCH JOZEF	za		
KALINOWSKI STANISLAW	za	SAMBORSKI TADEUSZ	za	ZELICHOWSKI STANISLAW	za		
KASPRZAK MIECZYSLAW	za	SAWICKI MAREK	za	BRATKOWSKI ARKADIUSZ	ng		
LPR (37)	GLOSOWAŁO - 35	ZA - 32	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 3	NIE GLOS. - 2		
CZERWIŃSKI JERZY	za	KEDRA RYSZARD	za	MURZYŃ LESZEK	za	WRZODAK ZYGMUNT	za
GIERTYCH MACIEJ	za	KOPCZYŃSKI BOHDAN	za	NOWINA KONOPKA HALINA	za	ZADORA STANISLAW	za
GIERTYCH ROMAN	za	KOTLIKOWSKI MAREK	za	PAPPEZ STANISLAW	za	KEDZIAK TADEUSZ	ws
GÓRŃSKI GRZEGORZ	za	KRASICKA-DIOMKA ZOFIA	za	SKOWYRA JOZEF	za	LUSNIA ROBERT	ws
GRABICKA KRYSZYNA	za	KRUPA URSZULA	za	SOBECKA ANNA	za	STRYJEWSKI ANTONI STANISLAW	ws
GRABOWSKI MARIUSZ KRZYSZTOF	za	KRUTYL PIOTR	za	STRAK ROBERT	za	FEDOROWICZ ANDRZEJ	ng
GUDZOWSKI STANISLAW	za	ŁOPUSZAŃSKI JAN	za	SZUMSKA GERTRUDA	za	MACIEREWICZ ANTONI	ng
HATKA WITOLD	za	MAŃKA ANDRZEJ	za	SZUSTAK HALINA	za		
JANOWSKI GABRIEL	za	MASŁOWSKA GABRIELA	za	SZYSKOWSKI STANISLAW	za		
KANTOR EWA	za	MURIAS HALINA	za	TOMCZAK WITOLD	za		
UP (16)	GLOSOWAŁO - 14	ZA - 14	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 0	NIE GLOS. - 2		
AUMILLER ANDRZEJ	za	JARUGA-NOWACKA IZABELA	za	MÜLLER JERZY	za	POLAK DANUTA	za
BLONSKA-FAJFROWSKA BARBARA	za	KRALKOWSKA EWA	za	NAŁĘCZ TOMASZ	za	SZTWIERTNIA JAN	za
GUCYŃSKA HANNA	za	KUBICA JOZEF	za	ORKISZ JAN	za	MAŁACHOWSKI ALEKSANDER	ng
JANIŃKI MARIAN	za	LISAK JANUSZ	za	POJDA RYSZARD	za	POL MAREK	ng
SKL (8)	GLOSOWAŁO - 5	ZA - 5	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 0	NIE GLOS. - 3		
CHRZANOWSKI ZBIGNIEW	za	OKSIUTA KRZYSZTOF	za	ZAGÓRSKI MAREK	za	BALAZS ARTUR	ng
NIEMIAROWSKI IRENEUSZ	za	WOJTYŁA ANDRZEJ	za	ARCISZEWSKA-MIELEWCZYK D	ng	ROHDE MAŁGORZATA	ng
PLD (3)	GLOSOWAŁO - 3	ZA - 3	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 0	NIE GLOS. - 0		
GŁOWA JOZEF	za	JAGIELIŃSKI ROMAN	za	RUTKOWSKI KRZYSZTOF	za		
niez. (8)	GLOSOWAŁO - 5	ZA - 5	PRZECIWI - 0	WSTRZYMI - 0	NIE GLOS. - 3		
GRABOWSKI DARIUSZ	za	LEWCZUK HENRYK	za	PAŹDZIÓR HELMUT	za	FIRAK WITOLD	ng
KROLL HENRYK	za	NOWAK ZBIGNIEW	za	BONDA RYSZARD	ng	OLSZEWSKI JAN	ng

Źródło: Na podstawie: <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&4&27&132>.

Warto zauważyć, że kilka miesięcy wcześniej, przy okazji debaty sejmowej dotyczącej *exposé* ministra Włodzimierza Cimoszewicza, wspomniał o tym w Sejmie poseł Jan Rzymelka. Pytał, „czy Minister Spraw Zagranicznych nie obserwuje pewnego subtelnego konfliktu interesów o globalnym porządku ekologicznym. Stany Zjednoczone wycofują się z realizacji protokołu z Kioto, przedstawiając alternatywny plan prezydenta Busha juniora w zakresie gazów szklarniowych. Polska zaś obiecała Unii Europejskiej podpisanie protokołu z Kioto i prowadzić procedurę ratyfikacyjną⁵⁰. Było to jedno z ponad stu pytań do ministra Włodzimierza Cimoszewicza, do których w czasie debaty parlamentarnej się nie ustosunkował, obiecując, że odpowiedzi będą przygotowane w formie pisemnej⁵¹. Na forum Sejmu szef polskiej dyplomacji starał się bowiem skoncentrować na sprawach, które uznał za najistotniejsze. Był to czas, w którym z jednej strony proces integracji z UE wchodził w końcową fazę, ale z drugiej strony donośne stawały się głosy jej przeciwników. W takich okolicznościach protokół z Kioto miał znaczenie drugorzędne.

Po przyjęciu przez Sejm projektu ustawy o ratyfikacji protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, trafił on do Senatu. 29 lipca 2002 roku marszałek Senatu skierował go do dwóch komisji senackich: Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Po jego rozpatrzeniu komisje przedstawiły sprawozdania, w których rekomendowały przyjęcie ustawy.

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska senator sprawozdawca January Bień zwrócił uwagę, że „dotychczas protokół ratyfikowało siedemdziesiąt pięć krajów, w tym Unia Europejska – w dniu 31 maja bieżącego roku. Unia Europejska oczekuje, że wszystkie kraje stowarzyszone ratyfikują go w jak najkrótszym czasie”. Duży nacisk położył na korzyści finansowe płynące z ratyfikacji tego protokołu. Stwierdził, że Polska wypełniła zobowiązania dotyczące redukcji emisji gazów cieplarnianych ze znaczącą nadwyżką, dzięki czemu może odnieść korzyści w handlu emisjami. Tłumaczył, że „Polska posiada nadwyżki redukcji emisji gazów cieplarnianych w stosunku do zobowiązań przyjętych w zapisach konwencji klimatycznej i protokołu z Kioto, jeśli chodzi o rok bazowy 1988.

⁵⁰ Poseł Jan Rzymelka w debacie na temat informacji ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 4. kadencja, 16. posiedzenie, 14 marca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/399E3B46>).

⁵¹ Minister Włodzimierz Cimoszewicz w debacie na temat informacji ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski, 4. kadencja, 16. posiedzenie, 14 marca 2002 (<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/50127C92>).

Szacuje się, że roczna emisja CO₂ w Polsce w okresie 2008–2012 wyniesie około 350–370 milionów t w stosunku do bazowego prognozy, który wynosi rocznie w granicach 478 milionów t CO₂. Pozostaje więc nadwyżka redukcji emisji w wysokości około 100 milionów t CO₂ rocznie, co w ciągu pięciu lat – chodzi o przedział lat 2008–2012 – daje nadwyżkę w wysokości 500 milionów t CO₂⁵². Biorąc pod uwagę różne współczynniki ryzyka, senator przyjął, że prawdopodobnie w ciągu pięciu lat możliwa będzie sprzedaż około 10 mln ton CO₂ rocznie, przy czym Ministerstwo Środowiska pozostawiało sobie rezerwę w wysokości około 85–90% nadwyżki CO₂ na potrzeby wzrostu gospodarczego lub innych mechanizmów.

Stanowisko drugiej komisji, która rozpatrywała projekt, czyli Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, przedstawił senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz. Wspominał, że UE *in gremio*, a także jej wszyscy członkowie z osobna już ratyfikowali protokół z Kioto, podobnie jak niektóre państwa stowarzyszone, takie jak Cypr, Czechy, Malta, Rumunia czy Słowacja. Stwierdził: „Jestem przekonany, że niebawem i my znajdziemy się w tym gronie wybrańców i mądrze myślących państw”. Senator dodał, że „oczekujemy, i w ślad za wieloma przedstawicielami ruchów ekologicznych na całym świecie ufamy głęboko, że do tego grona dołączą także Stany Zjednoczone”, zauważając, że „sprawa nieobecności USA w tym znaczącym gremium wywołała lekki niepokój na posiedzeniu komisji”. Dodał, że „wyraziliśmy przy tym opinię, że społeczność międzynarodowa i ruchy ekologiczne na całym świecie nie ustaną w wysiłkach, by na różnego rodzaju sposoby nakłaniać Stany Zjednoczone, największego dzisiaj truciciela, do podpisania, a później ratyfikowania protokołu z Kioto”. W sprawie ewentualnych korzyści czerpanych przez Polskę z handlu jednostkami przyznanymi limitów emisji gazów, senator był o wiele bardziej wstrzeźliwy od przedmówcy. Stwierdził, że w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej „opinie na ten temat były tutaj różne, mówiono, że jest to niemoralne i nieetyczne, ale pani minister Symonides przedstawiła argumenty, które sprawiły, że uznaliśmy ten handel za coś oczywistego”⁵³.

Projekt ustawy został przygotowany przez rząd, który w czasie debaty w Senacie reprezentowali podsekretarz stanu w MSZ Adam D. Rotfeld i podsekre-

⁵² Senator sprawozdawca January Bień, wystąpienie na temat sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, 23. posiedzenie Senatu, 7 sierpnia 2002 (<http://www.senat.gov.pl/arch.htm>).

⁵³ Senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz, wystąpienie na temat sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, 23. posiedzenie Senatu, 7 sierpnia 2002 (<http://www.senat.gov.pl/arch.htm>).

tarz stanu Ewa Symonides z Ministerstwa Środowiska. Projekt nie wywołał jednak gorącej debaty. Pytanie zadał tylko senator Marian Żenkiewicz, dociekając, czy polska dyplomacja podejmowała jakieś działania zmierzające do skłonienia USA do zmiany stanowiska w sprawie protokołu z Kioto i jego podpisania. W odpowiedzi Adam D. Rotfeld ocenił, że prawdopodobieństwo zmiany amerykańskiego stanowiska jest dosyć ograniczone. Dodał, że jedyne, co Polska mogłaby zaproponować, to sprzedaż niewykorzystanej puli emisji zanieczyszczeń Amerykanom. Uchylił się od udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy polska dyplomacja podejmowała jakieś działania w celu nakłonienia USA do zmiany stanowiska w sprawie protokołu z Kioto. Wątek ten rozwinął wicemarszałek Senatu Kazimierz Kutz, mówiąc półżartem: „Senatorze Żenkiewicz, ja rozumiem pańskie pytanie jakby bardziej konkretnie: czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych chociaż pogroziło paluszkami Stanom Zjednoczonym? I tu jest pan naiwny, bo jakżeż było można?”, czym wywołał ogólną wesołość na sali. Senator Żenkiewicz odparł, że nigdy by nie sądził, „że nasze ministerstwo będzie grozić paluszkami”. Pytanie o działania polskiej dyplomacji w celu nakłonienia USA do zmiany stanowiska w sprawie protokołu z Kioto zostało zatem obrócone w żart. Temat ten nie był rozwijany, bo nikt nie zapisał się do dyskusji, co wicemarszałek Kutz podsumował: „W tym momencie powinienem otworzyć dyskusję, ale nie ma nikogo zapisanego do dyskusji. W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2, zamknę dyskusję, która *de facto* się nie odbyła”⁵⁴. Uchwałę w sprawie przyjęcia bez poprawek ustawy o ratyfikacji protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu przyjęto w Senacie 83 głosami, przy 2 głosach wstrzymujących się⁵⁵. Nikt nie zgłosił sprzeciwu.

Na podstawie ustawy z 26 lipca 2002 roku o ratyfikacji protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, prezydent RP ratyfikował go 2 grudnia 2002 roku. Dokument ratyfikacyjny złożono depozytariuszowi – sekretarzowi generalnemu ONZ – 13 grudnia 2002 roku i ta data zakończyła procedurę ratyfikacyjną przez Polskę. Pozostałe państwa

⁵⁴ Wicemarszałek Kazimierz Kutz, zamknięcie obrad na temat stanowiska Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu, 23. posiedzenie Senatu, 7 sierpnia 2002 (<http://www.senat.gov.pl/arch.htm>).

⁵⁵ Uchwała Senatu RP z dnia 8 sierpnia 2002 r. w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu: Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 lipca 2002 roku ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek. Wicemarszałek Senatu, Kazimierz Kutz (<http://www.senat.pl/arch.htm>).

kandydujące wówczas do UE – z wyjątkiem Litwy – przyjęły ten protokół wcześniej. Do czasu podpisania traktatu akcesyjnego w Atenach 16 kwietnia 2003 roku protokół z Kioto został ratyfikowany przez UE oraz wszystkie kraje przystępujące do UE w 2004 roku.

* * *

Rozbieżności w stosunkach transatlantyckich na tle protokołu z Kioto postawiły Polskę w sytuacji, w której musiała się opowiedzieć albo po stronie UE (ratyfikując ten protokół), albo po stronie USA (odrzucając go). Za ratyfikacją przemawiało wiele argumentów, m.in. potencjalne korzyści z handlu emisjami, a także konieczność sprostania oczekiwaniom ze strony UE⁵⁶. Podczas gdy naciski na niezwłoczną ratyfikację protokołu przez Polskę ze strony Brukseli rosły, to dla USA była to sprawa mniejszej wagi od innych kwestii budzących rozbieżności w stosunkach transatlantyckich, takich jak Międzynarodowy Trybunał Karny lub wojna w Iraku⁵⁷.

Polscy dyplomaci podejmowali pewne działania, które miały służyć załagodzeniu sporów między USA i UE, ale ich możliwości były ograniczone. Przykładowo minister Włodzimierz Cimoszewicz w nieoficjalnych rozmowach z sekretarzem stanu Colinem Powellem wspomniał, że Polska mogłaby sprzedawać Stanom Zjednoczonym swoje nadwyżki praw do emisji, dzięki czemu Amerykanie mogliby emitować większą ilość gazów, a przy okazji różnice na tym tle w stosunkach transatlantyckich zostałyby załagodzone⁵⁸. Propozycja nie spotkała się jednak z zainteresowaniem strony amerykańskiej i nie była rozwijana.

W okresie finalizowania procesu akcesji do NATO, a następnie do UE międzynarodowe negocjacje dotyczące ochrony środowiska nie przyciągały dużej uwagi polskich polityków. Generalnie wszystkie główne partie polityczne popierały ratyfikację protokołu z Kioto, choć oczekiwane korzyści z handlu emisjami okazały się przesadzone. Do połowy 2010 roku Polska osiągnęła zaledwie

⁵⁶ Zdaniem eksperta: „Perspektywa członkostwa w Unii Europejskiej i potrzeba skutecznych negocjacji akcesyjnych od początku wykluczały opowiedzenie się Polski po stronie Stanów Zjednoczonych”. Aleksander Gubrynowicz, *Znaczenie ratyfikacji przez Polskę Protokołu z Kioto dla stosunków Rzeczypospolitej ze Stanami Zjednoczonymi*, w: Agnieszka Orzelska (red.), *Stosunki transatlantyckie...*, s. 129.

⁵⁷ Tamże, s. 131–132.

⁵⁸ Rozmowa autorki z senatorem Włodzimierzem Cimoszewiczem, 15 stycznia 2008, przeprowadzona w Warszawie.

około 80 mln euro z tego tytułu⁵⁹ i wciąż dysponuje dużą nadwyżką jednostek przyznanej emisji CO₂. Prawdopodobnie nie zdąży jej sprzedać przed końcem obowiązywania protokołu z Kioto w 2012 roku (choć negocjacje wciąż trwają), a zasady, które będą wprowadzone po tym okresie, nie zostały jeszcze ustalone.

⁵⁹ www.mos.gov.pl/artukul/7_aktualnosci/11755_polska_sprzedala_irlanii_jednostki_do_emisji_za_15_mln_euro.html.

Aneks 1

Dyskusja na temat „Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu”, 23 posiedzenie Senatu V kadencji,
7 sierpnia 2002 roku
(fragment stenogramu)

Senator Marian Żenkiewicz:

Moje pytanie kieruję do pana ministra Rotfelda. Otóż stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie niepodpisywania protokołu w Kioto w sytuacji, kiedy państwo to jest emitentem największej ilości gazów cieplarnianych, budzi poważny sprzeciw w wielu państwach świata. Chciałbym zatem zapytać pana ministra, czy polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i nasze służby dyplomatyczne podejmowały jakieś działania zmierzające do skłonienia USA do zmiany stanowiska w tej sprawie i podjęcia decyzji podpisania tego protokołu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Pytanie jest rzeczywiście zasadne, dlatego że Stany Zjednoczone swoim stanowiskiem wobec protokołu z Kioto wywołały bardzo silny sprzeciw zarówno państw, jak i organizacji pozarządowych. Sprzeciw ten jest całkowicie zrozumiały, ponieważ USA to największy emitent zanieczyszczeń. W związku z tym, że Stany są równocześnie najbogatszym państwem świata, oczekiwano, że zmienią swoje stanowisko w tej kwestii, tym bardziej że Amerykanie byli jednymi z inicjatorów tego protokołu. Z uwagi na sytuację, jaka powstała w Stanach Zjednoczonych po 11 września i w związku ze znacznym spadkiem nie tylko produkcji, ale nawet, powiedziałbym, zarysowującą się recesją i zmniejszonymi amerykańskimi obrotami w handlu, sprawa ta w tej chwili napotyka w Ameryce bardzo silny opór ze strony kół gospodarczych. W tym stanie rzeczy prawdopodobieństwo zmiany amerykańskiego stanowiska jest dosyć ograniczone. A co jest możliwe z punktu widzenia Polski? Otóż ta pula – jeśli tak można powiedzieć – której Polska nie wykorzystuje, może zostać sprzedana Amerykanom. Ale w tym zakresie, jak uważam, pani minister Symonides będzie nieporównanie bardziej kompetentna, gdyby zechciała odpowiedzieć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Czy pani minister chciałaby też coś dodać?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Ewa Symonides: Przede wszystkim jako optymistka sądzę, że światowa opinia publiczna, w tym zwłaszcza tysiące organizacji Zielonych, wywrą jednak z czasem presję na rząd Stanów Zjednoczonych i z całą pewnością ta konwencja i protokół z Kioto, podobnie jak konwencja o różnorodności biologicznej, zostaną wreszcie ratyfikowane. Sądzę, że nie może stać się inaczej. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa. Pan minister Rotfeld troszkę usprawiedliwił Stany Zjednoczone, a ja chciałabym dodać jeszcze jedną rzecz. Znacznie łatwiej jest o zrozumienie całej istoty protokołu z Kioto państwom biednym czy krajom rozwijającym się, bo one nie mają właściwie nic do stracenia, a sporo do zyskania. Kraje wysoko rozwinięte, które w dodatku dysponują już obecnie czystymi technologiami, odpowiednio zrestrukturyzowanym sektorem paliwowym i energetycznym, musiałyby po prostu zrezygnować z pewnych gałęzi swojego przemysłu. O to jest znacznie trudniej. No cóż, jestem przekonana, że czas po prostu zrobi swoje. A na razie dobre jest przynajmniej to, że Stany Zjednoczone są gotowe do włączenia się w te wszystkie mechanizmy, które wnosi protokół z Kioto. Chodzi o mechanizm wspólnej realizacji projektów, mechanizm czystego rozwoju, wreszcie o to, co się w sposób dość niefortunny nazywa handlem emisjami. I to już jest bardzo dużo. Różne kraje mogą sporo w ten sposób zyskać. Stany Zjednoczone, mimo wszystko, wniosą w ten sposób swój wkład w poprawę klimatu w skali globalnej, a o to przecież chodzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dziękuję. Senatorze Żenkiewicz, ja rozumiem pańskie pytanie jakby bardziej konkretnie: czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych chociaż pogroziło paluszkami Stanom Zjednoczonym? I tu jest pan naiwny, bo jakżeż było można? (wesołość na sali)

(Senator Marian Żenkiewicz: Panie Marszałku, pozwolę sobie stwierdzić, że pańska interpretacja mojego pytania jest zbyt daleko idąca, nigdy bym nie sądził, że nasze ministerstwo będzie grozić paluszkami...)

Ale przecież pan pytał o to.

(Senator Marian Żenkiewicz: Zadałem pytanie i muszę powiedzieć, że pan minister, jako wytrawny polityk, na to pytanie mi nie odpowiedział.)

Przecież potwierdza pan to, co ja mówię. Bo my między sobą mówimy ten żart... No, ale jakżeż było można? Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie?

(Senator Marian Żenkiewicz: Mogę tylko dodać, że się zachowałem elastycznie.)

Nie widzę zgłoszeń. W tym momencie powinienem otworzyć dyskusję, ale nie ma nikogo zapisanego do dyskusji. W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2, zamknę dyskusję, która *de facto* się nie odbyła. Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym. Bardzo dziękuję ministrom i gościom obecnym na sali za uczestniczenie w tej niebywale odważnej dyskusji. (wesołość na sali).

Źródło: <http://www.senat.gov.pl/arch.htm>.